

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. C.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 21 listopada 2018 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt IX Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego A. C. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w G. uznał A. C. za winnego tego, że „w dniu 22 września 2016 r. w miejscowości S. gm. K. woj. [...], umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki R. o nr rej. [...], jadąc drogą krajową nr [...] w kierunku K. na prostym odcinku drogi, po wykonaniu manewru wyprzedzania innego pojazdu, uderzył w prawidłowo jadącego rowerem M. S., który w wyniku doznanych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia”, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. i za to wymierzył mu

karę 2 lat pozbawienia wolności. Nadto, orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat, a także zasądzone od niego na rzecz pokrzywdzonej A. O. kwotę 10.000 tytułem zadośćuczynienia.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony apelacjami prokuratora oraz obrońcy.

Oskarżyciel publiczny podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności wnosząc o jej orzeczenie w rozmiarze 3 lat i 6 miesięcy.

Z kolei obrońca zarzucił „obrazę prawa procesowego, a głównie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego i przyjęcie, iż był on sprawcą wypadku drogowego pomimo istniejących poważnych wątpliwości co do jego przebiegu, a poza tym art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej i obiektywnej oceny dowodów, w szczególności wobec tendencyjnej oceny opinii biegłego (art. 438 pkt 2 k.p.k.)”. Przy tak sformułowanym zarzucie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w T., po rozpoznaniu obu apelacji, wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt IX Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wymierzoną oskarżonemu karę do 3 lat pozbawienia wolności, w pozostałym zakresie utrzymując orzeczenie sądu *meriti* w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego A. C.. Zarzucił w niej „rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 436 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającego na wybiórczej, a nie swobodnej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez wzajemnego ich powiązania w konsekwencji skupieniu się przez Sad odwoławczy na zarzucie apelacji prokuratora i błędnym uznaniu, iż ustalenia poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i wystarczające do przypisania skazanemu winy w zakresie umyślnego i rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym określonych w art. 23 ust 1 pkt 1 UPRD

będących bezpośrednią przyczyną uderzenia w prawidłowo jadącego rowerem pokrzywdzonego, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia, a w konsekwencji wydania wyroku skazującego, zmienionego następnie przez Sąd okręgowy poprzez podwyższenie wymierzonej kary do 3 lat pozbawienia wolności podczas gdy, jak zostanie to wykazane w uzasadnieniu kasacji skazany nie naruszył umyślnie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowy, a do śmiertelnego potrącenia jadącego rowerzysty doszło z winy i na skutek jego nagłego wtargnięcia pod nadjeżdżający samochód prowadzony przez skazanego”. W oparciu o wskazany zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego w G. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pomimo syntetycznej formy pisemnej odpowiedzi na kasację, którą złożył oskarżyciel publiczny, zgodzić należy się w pełni z jej ostateczną konkluzją, że wniesiony w tej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia jest oczywiście bezzasadny. Uprawniało to do oddalenia przedmiotowej kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Autor kasacji, podnosząc zarzuty naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 436 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., w rzeczywistości powieliła wcześniejsze zarzuty apelacyjne, co stanowi w istocie próbę skłonienia Sądu Najwyższego do przeprowadzenia kolejnej – niejako trzecio instancyjnej – kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Trudno inaczej ocenić te wywody skarżącego, w których kwestionuje dokonaną w tej sprawie ocenę dowodów i w rezultacie tego poczynione na podstawie tychże dowodów ustalenia faktyczne. A przecież postępowanie dowodowe i ustalenia faktyczne do domena sądu orzekającego *meriti* nie zaś sądu instancji *ad quem*, którego zadaniem jest wyłącznie kontrola sposobu procedowania w sprawie przez sąd *a quo* i przez ten pryzmat ocena trafności ustalonych przez Sąd pierwszej instancji faktów. Analiza pisemnych motywów kasacji nie pozostawia natomiast wątpliwości, że postawienie zarzutu dokonania nierzetelnej kontroli apelacyjnej, na co mogą

wskazywać przywołane w nim jako naruszone przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ma charakter jedynie pozorny, mający nadać temu zarzutowi cechy zarzutu kasacyjnego, *de facto* jednak stawiany jest zrzut obrazy art. 7 k.p.k., który bezpośrednio przez Sąd Okręgowy w T., nie orzekający reformatoryjnie, naruszony być przecież nie mógł.

Sąd Najwyższy po przeanalizowaniu uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji nie znajduje podstaw do akceptacji tego twierdzenia obrońcy, że zarzuty apelacyjne nie zostały rozpoznane w sposób właściwy (naruszenie art. 547 § 3 k.p.k.), czy też w ogóle się do nich nie odniesiono (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.). Przeczy temu merytoryczna zawartość motywów zaskarżonego wyroku, w której poddano ocenie zarówno zarzucaną w zwykłym środku odwoławczym obrazę art. 5 § 2 k.p.k., jak i naruszenie swobodnej oceny dowodów. Nie należy przy tym zapominać, że zawartość uzasadnienia sądu *ad quem* jest zawsze odzwierciedleniem jakości wniesionej w sprawie apelacji. W tym wypadku kwestionując ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy w G. autor zwykłego środka odwoławczego skupił się na przedstawieniu swojej wersji zdarzenia wyprowadzając z przeprowadzonych przez ten Sąd dowodów, w tym zeznań świadka E. J. oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, własne i mające przy tym charakter wyłącznie subiektywny wnioski. W szczególności dotyczyło to sposobu poruszania się po drodze rowerzysty, obserwacji drogi przez kierującego zarówno pojazdem uczestniczącym w wypadku, jak i pojazdem przez niego wyprzedzanym, koncentracji oskarżonego w trakcie wykonywanego manewru w sytuacji rozproszenia jego uwagi przez dzwoniący telefon komórkowy. Do tej problematyki Sąd drugiej instancji odniósł się na s. 2 - 7 uzasadnienia swojego orzeczenia, a sam fakt zajęcia w podnoszonych kwestiach stanowiska niezgodnego z poglądami prezentowanymi przez skazanego i jego obrońcę nie oznacza, że przeprowadzona kontrola instancyjna była niewłaściwa.

Sąd Najwyższy podziela te wszystkie twierdzenia orzekających w sprawie sądów, które doprowadziły do uznania winy A. C., czego nie mogło zmienić subiektywne przekonanie skarżącego opierające się na fragmentach przeprowadzonych dowodów (choćaby w przedmiocie dokonywania manewru z przekroczeniem linii ciągłej z pominięciem zeznań świadka E. J. k. 194 -195), czy

też prezentujące własną autorską analizę czasoprzestrzenną związaną z odwróceniem uwagi kierującego samochodem R. od obserwacji drogi w czasie, gdy na jego telefon komórkowy zostało wykonane połączenie zewnętrzne.

Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów, ocenionych w ich wzajemnym powiązaniu, co trafnie zauważył dokonując ich oceny Sąd Rejonowy i co słusznie spotkało się z akceptacją Sądu odwoławczego, nie daje podstaw do wnioskowania o nagłym pojawieniu się na jezdni rowerzysty co miało być zaskoczeniem dla skazanego. Dywagacje w tym przedmiocie prezentowana w środkach odwoławczych, zwykłym i nadzwyczajnym, pomijając nawet to, że nie mogą prowadzić do kontroli kasacyjnej w sposób nierespektujący ustawowych wymogów z art. 523 § 1 k.p.k., mają wyłącznie charakter hipotetyczny, a jednocześnie życzeniowy.

Żadnego uzasadnienia w pisemnych motywach kasacji nie znajduje natomiast podnoszone w zarzucie naruszenie przez Sąd Okręgowy w T. art. 436 k.p.k. Co więcej, Sąd ten nie ograniczył rozpoznania środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień podniesionych przez strony, w tym obrońcę, a supozycji, że zajął się wyłącznie apelacją wniesioną przez oskarżyciela publicznego, przeczy treść poddanego kontroli Sądu Najwyższego pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań oraz nie stwierdzając uchybień obligujących sąd kasacyjny do rozpoznania sprawy poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami (art. 536 k.p.k.) orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając skazanego – art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – kosztami postępowania kasacyjnego.